KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25 Pocztą mk. 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie. —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7.50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 3. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, wtorek dnia 29 czerwca 1920 roku. Nr. 146 Rok XV.

Opinje angielskie.

W „Times'ach" z d. 11 bm. spotykamy artykuł następującej treści: ...Lepiej byłoby, gdyby rząd nasz szczerze był się zwrócił do narodu i powiedział tak nam, jak i naszym aljantom: Chcę wejść w porozumienie z Leninem, chcę z nim zawrzeć układy. Nie możemy sobie wyobrazić nic równie ubliżającego naszej narodowej reputacji, jak szereg krętackich frazesów, któremi maskowano cel prawdziwy. W czasie wojny cierpieliśmy skutkiem propagandy nieprzyjacielskiej, lecz wówczas, choć kusili nas Niemcy, potrafiliśmy z bronią w ręku dowieść, że dochowujemy wiary.

I po zawartym pokoju cierpieliśmy skutkiem tej samej propagandy, którą i nadal prowadzono tak w państwach sprzymierzeńców i neutralnych, jak też i wśród naszych własnych granic. Lecz żadna, najsilniejsza ni najchytrzejsza propaganda, nie mogłaby nam sprawić tej krzywdy, jaką przynosi nam, za granicą i wewnątrz kraju, prowadzenie tajemnej intrygi z bolszewikami. I bolszewicy wyciągną stąd wnioski. Twierdzili zawsze, a może i zawsze wierzyli, że rządy burżuazyjne zdolne są do wszystkiego za cenę złota i koncesji.

„Nie możemy mieć nazbyt wiele przesądów" rzekł Lloyd George, „skoro jesteśmy zbiorowiskiem przemysłowem". Otóż jest jeden przesąd, od którego przemysłowe zbiorowiska są bardzo zależne: jest nim ustalony przesąd na rzecz dobrej wiary, który w sprawach wielkiej wagi ludzie zwą honorem narodowym"

Tak mówią „Times'y." Trzeba przyznać, czynią to z siłą i z goryczą. Lecz inne pisma występują ostro przeciw chwiejnej i niejasnej polityce rządu. Na odmiennem stanowisku niż „Times'y" stoi tygodnik poświęcony specjalnie zagadnieniom politycznym: "The New Statesman". W artykule p.tyt. „Trzeba nam uczciwej polityki" mówi wyraźnie, że zgodę z bolszewikami uważa za potrzebną, bo Rosja stanowi klucz do najważniejszych zagadnień, jak wyżywienie Niemiec i Austrji, sprawa Persji, Turcji, a co za tem Azji, Armenji, Mezopotamji i Kurdystanu. Nie rad jest z wojny Polski z Bolszewją „bo nawet gdyby udało się Polakom wywrócić rząd bolszewicki, to najmniejszej niema nadziei, żeby rząd następny mógł utrzymać ład w Rosji". Czy Polska wygra, czy przegra, nam Anglikom nie przyniesie to pożytku". "Polska zwycięska nie będzie organizowała Rosji. Bolszewicy zwycięscy będą trudniejsi do układów z nami." Polityka interesu zupełnie wyraźna, ale też i od rządu wyraźnego stanowiska żąda, potępia go za nieuczciwe postępowanie z Polakami, "których Anglja i Francja łudziły, zachęcały i nawet doradzały ofensywę." Tak twierdzi "The New Statesman" A swoim rządom gorzkie prawdy mówić umie "Francuzi w sprawie Polski i jej wojny mają może błędną, lecz szczerą politykę — a my? Polityka Leoyd George'a jest negacją jego własnych poglądów a Bonar Law wręcz kłamie.

Największem nieszczęściem Europy w danej chwili jest oportunizm polityczny, i nieuczciwość obecnego rządu Wielkiej Brytanji Nasz premier nie chce wierzyć w zamieszanie, które one spowodowały we Francji. Niechże zetknie się z publicznością francuską, a dowie się prawdy. Odżyła tam stara legenda o „perfidyjnym Albionie", którą krwią zmywaliśmy w setkach bitew. Nie wierzą dziś Francuzi w lojalność Anglji i nie są zdolni zrozumieć polityki, która prowadziła po przez wykręty od ogłoszeń bolszewików jako zbójów i wrogów wszelkiego ładu i wolności wszelkiej, aż do wejścia w formalne negocjacje z nimi. A gdy szmaty, co je miały pokrywać kooperatywy zamiana towarów itp. ściśle ekonomiczne racje — opadły, jedna po drugiej, stanęły przed nami nagie i bezwstydne. Czyż nie uświadamia sobie premier, że świat śledzi ciekawie to, co uważa za pojedynek bolszewizmu z zasadami cywilizacji? Fakt, że angielski premjer przyjął delegata Lenina, będzie interpretowany jako dowód, że Anglja może odwracać swą politykę i porzucać swe ideały. Przygląda się temu bliższy i dalszy wschód, Egipt, Indje, Stany Zjednoczone, i nawet Chiny. Uczciwej i jasnej żądamy polityki".

Coraz częściej spotyka się w prasie angielskiej głosy żądające wyjaśnienia sytuacji, nieufnie na nią patrzące.

Zeromski o polityce wschodniej i zachodniej.

W num. 8 „Rzeczypospolitej" zamieszcza Stefan Zeromski nader znamienny artykuł w cyklu sprawozdań z podróży swej do nadwiślańskich terenów plebiscytowych.

Znakomity pisarz polski pisze: „Kto chce mieć w Gdańsku port i wyjście na morze, ten musi posiadać w dzisiejszych warunkach kolej Mława—Iława — Kwidzyń—Marborg—Gdańsk i ziemie do tej kolei przyległe Te role obsiewa żywy, twardo i rozumnie pracujący rolnik polski, oraz pierwszorzędne, najbardziej wzorowo prowadzone gospodarstwo wielkoforwarczne. Pomyślmy tylko; gdyby tak nasi mili sąsiedzi, Czesi mieli do zdobycia kraj jednoplemienny, do gruntu polski, — pięćkroćstotysięcy Mazurów, — gdyby mieli do zdobycia ziemię sztumską, Warmję i Pomeranję, obszary w których zakątku leży święte pole Grunwaldu, gdzie tkwi owa kula Jagiełły, wyrzucona na Malborg, — czyby czynili to, co my czynimy? Jakiż śmiech pomyśleć, że nie zdobywszy jeszcze granic zachodu i północy takie ziemie mając zajechane i wyszarpane przez Niemców w ich niebezpiecznem zazębieniu — my krwią bohaterską naszych rycerzy zlewamy teraz przyczółki mostowe na Dnieprze i zdobywamy rzekę Soszę! W pogardzie ma Polskę cały świat robotniczy zachodu. Wdaliśmy się w siepaniny z Moskwą zaniedbując zachód i pomorze. Polska runęła w przepaść, zaniedbawszy zachód i morze. Na zachód i północ macha się ręką i powiada: „to trudno„ — albo powiada się: „to wina koalicji". — albo powiada się — „to tam dziedzina i ingerencja Korfantego". —albo wreszcie: „toby nam groziło wojną z Niemcami"... Jakiekolwiek są zasady i zbrodnie Moskwy dzisiejszej, jest faktem niezaprzeczonym, że ta Moskwa dzisiejsza złożyła uroczystą deklarację niepodległości Polski. Panowanie Niemiec nad nami grozi nam na każdym kroku. Niemiec odgraża się nam na terenach plebiscytowych! Niemiec w żywe oczy przeczy, jakoby Mazur pruski mówił po polsku. Według niego Mazur jest potomkiem Gotów, a mówi po mazursku. Mowa Kaszubów to nie jest djalekt polski, lecz jest to język kaszubski. Ślązak nie mówi po polsku, lecz po wasserpolsku. Niemiec reakcjonista, czy socjalista, wciąż nas ćwiartuje w swych planach, dzieli i rozszczepia. W okolicach Prabutów i Suszu jest to gniazdo, które zagraża nietylko nam, lecz całej Europie. Ziemie tych junkrów, knujących wciąż zamach na Europę i jej kulturę, powinny przypaść ludowi polskiemu, który w samem Królestwie ma pośród swego ogromu trzy miljony zgórą ludzi bez ziemi i bez dachu. Biada nam po tysiąckroć, jeśli w tej straszliwej godzinie nie okażemy się narodem świadomym swego celu i sensu swego życia, w tej godzinie, kiedy ma się zdecydować los pokoleń przyszłych! Biada nam po tysiąckroć, jeśli teraz opuścimy Mazurów i zaprzedamy w niemiecką niewolę braci z pod Kwidzyna, i Sztumy — jeśli teraz nie zdobędziemy Iławy Kwidzyna, Malborga!"

Słowa powyższe świetego artysty i gorącego patrjoty wyjęte są jakby z duszy wszystkich obywateli, czuwających na kresach zachodnich.

Z Solca kąpielowego.

(Koresp. własna.)

Początek drugiego sezonu w tutejszym zakładzie kąpielowym spowodował wzrost cen żywności i podwyższenie ceną kąpieli. Kąpiele mineralne klasy II-ej które kosztowały dotąd po mk. 10 kosztują obecnie mk. 15, klasy I-ej zamiast 12 — mk. 20.

W kabinach literowych znacznie drożej, mułowe zaś podrożały kolosalnie, choć tańsze są niż w Busku. Natomiast dla wygody kuracjuszów nic się nie zmieniło na lepsze.

Żadnych udogodnień Zarząd zakładu ze swej strony nie czyni.

To też dojazd od Kielc, Chmielnika (przez Busk) lub innemi drogami oraz przez Kraków — Tarnów — Szczucin jest bardzo niedogodny, trzeba bowiem wynajmować drogie furmanki za przejazd któremi płaci się po 100-200 mk, w wyjątkowych wypadkach zaś przy licznem towarzystwie po 50 60-70 mk. od osoby.

Chłopi okoliczni i soleccy furmani żydzi wyzyskują kuracjuszy jak mogą, żądając [illegible] wszystko znacznych sum. [illegible] wyjeździe do Solca zn[illegible] się most, którego gmina [illegible]

obiecanek dotąd nie zraperowała, a który jest przyczyną stałych wypadków mniej lub więcej nieszczęśliwych. Zarówno we wsi jako też i w samym Zakładzie co do panujących tam porządków i urządzeń prymitywnych niezmiernie, zaprowadzonych przed laty nie wiele się na lepsze zmieniło.

Z żywności. prócz nabiału i kiepskiego chleba oraz jarzyn nic dostać nie można, a te są b. drogie. Funt ciemnego chleba kosztuje 10 mk., kwarta mleka 6 mk. gotowanego 8 mk. serki prawie funtowe owcze 35 mk, obiady kiepskie w restauracicji hotelowej po 30-35 mk. kolacje po 20 mk, śniadania po 10-15 i więcej.

Miejsca w willach i hotelu znaleźć trudno, to też przyjezdni muszą używać rozmaitych sposobów, by zdobyć mieszkanie, które kosztuję od 10 15 mk. na dobę do 30 40 często.

Pościel, bieliznę, świece ewentl. lampy zabierać trzeba z sobą, lub też kupować na miejscu, co jest mniej dogodne. Co do kąpieli zaznaczyć trzeba że szczególnie w klasie II ej, gdzie wanny są mocno uszkodzone, odrapane i źle myte oraz przy kąpielach mulowych — nie są przestrzegane zasady higjeny, na co zwracać muszą uwagę sami kuracjusze tembardziej że wśród nich są chorzy weneryczni i gruźliczni. I tak np. kąpiele mulowe, dzięki niedbalstwu służby, używane są przez kilka osób po kolei, bez zmiany mułu, a tylko z dolaniem wody lub dodaniem pary.

Jeżeli wziąć pod uwagę fakt, że wśród pacjentów spotyka się osoby z chorobami skórnemi, może to być przyczyną nabawienia się takiej choroby. Należy przeto dopilnowywać osobiście zmiany mułu i urządzenia kąpieli.

Trzeba zaznaczyć, że działanie kąpieli siarczano-słonych i mułowych jest bardzo skuteczne w wiel i chorobach nawet zastarzałych jak reumatyzm i schias, toberkuły, gruźlica kości skrofuły i t. p.

Obecny sezon należy do najdroższych mimo to Solec jest tańszy niż Busk co do kosztów kuracyjnych. W Zakładzie przygrywa marna orkiestra z kilku osób (żydków) w godzinach rannych, jest czytelnia pism, w której znajduje się kilka starych spóźnionych zwykle gazet, wypożyczalnia książek Co jakiś czas urządzane są ranty i zabawy taneczne oraz przedstawienia amatorskie w salce przy hotelu.

Życie towarzyskie naogół jednak jest tu słabo rozwinięte Każdy myśli tylko o sobie i swej chorobie i czuje się w ciągu miesięcznej kuracji jak na wyspie św. Heleny, odcięty od świata kulturalnego i środowiska ludzkiego. To też Solec z tego względu zalecić należy l1dziom.., nerwowym, którzy pragną zupełnego spokoju i życia prymitywnego w całej okazałości z oryginalnemi i niechlujnemi często chałupami chłopskiemi, z zapachem nawozu, błotkiem polską drogą etc.

Kuracjusz.

konferencją w Spaa będzie jeszcze raz odłożoną z powodu sytuacji obecnej w Niemczech. Ententa może w tak ważnych sprawach, jakie miały być rozpatrywane w Spaa pertraktować tylko z trwałym i faktycznym rządem.

„Kocynder" i „Katowicerka".

KATOWICE. (Tel. wł.) „Katowicerka" omawiając nowe polskie pismo humorystyczne górnośląskie „Kocynder" nazywa je wytworem polskiej bezczelności, żaląc się na brak smaku i soli attyckiej w dowcipach tego tygodnika osobliwie zabolał ją zjadliwy wierszyk p. t. „Niemiecka natura", dziwiąc się temu, że wiersz w sposób desadny charakteryzuje tak znaczne cechy charakteru nimieckiego...

twa byłej dzielnicy pruskiej Z Paryża przybędą do Spaa pos. Erazm Pilc przedstawiciel głównego urzędu likwioaczjnego Jan Morawski oraz p. Derman i Zborowski.

Plebiscyt w Cieszyńskiem.

KRAKOW (telefonem). Rada ambasadorów przesądziła sprawę plebiscytu w Cieszyńskiem na Spiżu i Orawie. Plebiscytu należy się spodziewać w najbliższym czasie.

Zacięty opór bolszewików.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. (P A T.) Wzdłuż rzeki Anty i Berezyny wzmożona obustronna działalność artyleryjska. Na północnym Polesiu w rejonie Szaciłek, nieprzyjaciel kilkakrotnie bez skutku atakował nasze pozycje. Na północ od Berezyny w rejonie wsi Budek bolszewicy rozbici przez naszą wczorajszą akcję, otrzymali znaczne posiłki i stawiają zacięty opór. Na południe od Prypeci zacięte ataki nieprzyjacielskie na linji Barbario-Jelsk, zostały odparte. Na linji Uborci i Słuczy oddziały nasze bohatersko zmagają się z masami kawalerji i piechoty bolszewickiej. Na północ od Bubaru w pomyślnych wypadkach na naszym przedpolu wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

TELEGRAMY.

Liga Narodów w sprawie Polski.

LONDYN. Rada Ligi Narodów postanowiła, powołując się na paragraf 11 traktatu pokojowego, konieczność przeprowadzenia dyskusji w kwestji polskiej. Rzeczony paragraf 11 orzeka, że każdy członek Ligi Narodów ma prawo zwrócić uwagę na okoliczność, która może naruszyć pokój światowy. Celem odbycia odnośnej dyskusji zwołana jest Rada Ligi Narodów na dzień 2 lipca.

Chcą utrzymać armję.

PARYŻ (Pat) Hawas Matin podaje wywiad swego przedstawiciela z niemieckim ministrem obrony krajowej Gesslerem, który zapewniał z naciskiem iż Niemcy dokonały już zniszczenia materjałów wojennych oraz oświadczył iż położenie wewnętrzne Niemiec nie pozwala na zmiejszenie liczebnie armji.

Sukcesy Wrangla.

WARSZAWA. (telefon) Wojska gen. Wrangla poczyniły ogromne spustoszenie w armji Sowietów. Ostatnio wzięto do niewoli 10 tysięcy jeńców, wielką ilość armat i 250 karabinów maszynowych, 3 pociągi pancerne i kilka miljonów pudów zboża i wiele materjału wojennego.

„Gazeta Poranna" zawieszona na miesiąc.

(PAT.) Komunikat urzędowy. W Nr. 265 „Gazety Porannej 2 grosze" dn. 22 b. m. umieszczono notatkę, która w związku z projektowanem w dniu tym utworzeniem rządu z łona ugrupowań politycznych, zwalczanych przez wymieniony organ prasy, zawiera oczywistą tendencję powstrzymania ludności od nabywania pożyczki państwowej.

Uznając, że zjawienie się notatki powyższej połączonej jest, niezależnie od utworzenia takiego, lub innego rządu z nieobliczalną dla skarbu polskiego szkodą, a umieszczenie jej stanowi przeciwdziałanie najżywotniejszym interesom Państwa Polskiego, postanowiłem na zasadzie art. 2 Ustawy o zapewnieniu bezpieczeństwa z dn. 25 lipca 1919 r. zawiesić wydawnictwo „Gazety Porannej 2 grosze" na miesiąc.

Warszawa, dn. 23 czerwca r. 1920. Kom. Rządu na m. st. Warszawę.

(—) *Fr. Anusz.*

Pożyczka Odrodzenia.

LUBLIN (tel. wł.) „Głos Lubelski" donosi, że w Banku Krajowym filji w Lublinie subskrybowano do obecnej chwili pols. poż. Odrodzenia na sumę 7,883 600 mk.

Królestwo Arabji.

LONDYN. „Daily Express" zapowiada, że rząd angielski przedłoży projekt utworzenia królestwa Arabji, które ma także objąć Mezopotamję. Pierwszym królem arabskim będzie niejaki Abdulah, a garnizon angielski pozostanie tam przez 4 lata, aż do utworzenia armji z tubylców.

Aresztowanie komisarza policji w Lublinie.

LUBLIN (T. wł.) Dzisiaj aresztowano komisarza policji powiatowej lubelskiej Pagórkiewicza i osadzono w więzieniu na Zamku. Pagórkiewicz dopuścił się szeregu nadużyć z chęci zysku. W ciągu 2 lat zakupił z nieprawnie zdobytych funduszów posiadłość ziemską, konie, powozy i t. p.

Na konferencję do Spaa.

WARSZAWA (P.A.T.) Kurjer Warszawski donosi; dziś wieczorem wyjeżdżają na konferencję w Spaa pp, Patek delegat pełnomocniczy rządu polskiego Kajetan Morawski radca ministerjalny i referenci Gniardowski, Zalewski, Gen Rozwadowski kap. Matkowski, kap. Groszel, Stefan Ponikowski z ministerstwa

Z Górnego Śląska.

W sprawie rozdziału węgla.

BYTOM. (P. A. T.) Komisja Międzysojusznicza ogłasza w swej „Gazecie urzędowej G. Śląska" następujące rozporządzenie z dnia 29 maja b. r. dotyczące rozdziału węgla G. Śląskiego: 1) szefowi urzędu rozdziału węgla na G. Śląsku przysługują wszelkie prawa przyznane Państwowemu Komisarzowi niemieckiemu na mocy rozporządzenia rządu niemieckiego z dnia 28 lutego 1917 r, 2) wszelkie przekroczenia przeciwko postanowieniom szefa urzędu rozdziału węgla na G. Śląsku powziętym w wykonaniu artykułu 2 ustawy niemieckiej z dnia 24 lutego 1917, podlegać będzie karom przewidzianym w artykule VII rozporządzenia rządu niemieckiego z dnia 28 lutego 1917 r. Tym samym karom podlega ten, kto koalicyjnemu szefowi urzędu rozdziału węglą niedostarczy na czas żądanych wyjaśnień, albo kto udziela wyjaśnień fałszywych lub niedostatecznych. 3) do wykonania tego rozporządzenia upoważniony jest dyrektor departamentu spraw wewnętrznych przy Międzysojuszniczej Komisji Rządzącej.

O wydalanie z obszaru G. Śląska.

BYTOM. (P. A. T.) Koalicyjna Komisja Rządząca w Opolu ogłasza w numerze 4 swego urzędowego organu następujące rozporządzenie swoje z dnia 9 czerwca b. r. 1) wydalenia z obszaru Górnego Śląska postanowione będą zarządzenia dyrektora departamentu spraw wewnętrznych przy Komisji Sojuszniczej. 2) kto w terminie oznaczonym w wyżej wymienionym zarządzeniu nie opuści obszaru G. Śląska, lub kto po wydaleniu na ów obszar powróci, będzie karany aresztem od 1 — 6 tygodni.

Tytuły Kontrolerów.

BYTOM (P. A. T.) Koalicyjna Komisja Rządząca ogłasza, iż polscy kontrolerzy urzędowi będą nosili następujące tytuły:

1) Starszy doradzca rządowy wydziału szkolnego 2) kontroler powiatowego inspektoratu szkolnego. 3) kontroler seminarjum nauczycielskiego.

W sprawie odszkodowań.

PARYŻ. „New York Herald" donosi, że Lloyd George oświadczył Millerandowi, iż angielscy bankierzy i finansiści nie zgodzą się na taki projekt, ażeby ogólna suma jaką Niemcy mają zapłacić, nie była ostatecznie ustaloną. „Temps" nie dowierza temu doniesieniu i wyczekuje urzędowego potwierdzenia.

Przez Niemcy konferencja w Spaa odłożona.

OPOLE. Z Londynu donoszą: Korespond. „New York Herald" dowiaduje się ze źródeł dobrze poinformowanych, że

Z Rady Miejskiej w Czeladzi

W d. 23 czerwca r. b, odbyło się XXIII posiedzenie Rady Miejskiej pod przewodnictwem Burmistrza Ryszarda, Harmano Sędziego.

Po rozpatrzeniu sprawy zami wynagrodzenia pierwszego za korcowe na węgiel, Rada upoważniła pp. Kowieczn ego i Solarza do podjęcia odpowiednich w tym celu kroków i wyznaczyli na to kredyt w wysokości 3000mk.

Zdawszy sprawę z działalności Magistratu za ostatnie 6 tygodni. Przewodniczący zawiadomił Radę, że w myśl uchwały Rady z poprzedniego posiedzenia pensje pracowników Magistratu zostały podniesione, podobnie jak i na kopalniach o 110 proc. z wyjątkiem ławników Po krótkiej dyskusji uchwalono przyznać podwyżkę i ławnikom w tym samym stosunku co i innym pracownikom.

Po wysłuchaniu sprawozdania Komisji Robót Publicznych które referował Vice Burmistrz Frąckiewicz, Rada uchwaliła zająć kawałek cmentarza katolickiego, niezbędnie potrzebnego pod budowę drogi Węgroda, oraz uregulować drogę Miłowską sposobem gospodarczym, i wyłączyć ją z pomiędzy uchwalonych do wybudowania za pożyczkę powiatową dróg, wstawiając na jej miejsce drogę Mysłowską i ulicę Krzywą.

W dalszym ciągu rozpraw Rada wysłuchała sprawozdanie Komisji Elektryfikacyjnej i uchwaliła udzielić pozwolenia na przeprowadzenie światła elektrycznego z kokopalni Saturn do kościoła i plebanji z zastrzeżeniem, że na żądanie Rady linja zostanie zniesiona.

Po przekazaniu budżetu szkolnego na r. 1920, Komisji Finansowo-Budżetowej Rada uchwaliła kredyt w wysokości 50 000 mk. na zakupienie pożyczki państwowej razem przez miasto i pracowników miejskich którzy zobowiązali się spłacić zakupioną pożyczkę w 10 ratach. W związku z tem Rada zleciła Magistratowi zwrócić się do Komitetu powiatowego propagandy pożyczki powiatowej z propozycją powołania takiego Komitetu w Czeladzi.

Następnie Rada zleciła Magistratowi utworzyć w Czeladzi Inspekcję mieszkaniową i podzielić Komisję Szacunkową złożoną z 18 osób na 2 grupy, przedstawiają 9 osób w Komisji Szacunkowej, a z pozostałych 9 osób tworząc Komisję Reklamacyjną.

Po dokonaniu wyborów uzupełniających do Komisji w skład których wchodzili jako Radni p. Herman, obecny Burmistrz, i p. Frąckiewicz, obecny Vice-Burmistrz, oraz wyborze p. Rojewskiego na ławnika Sądu Pokoju, Rada wybrała 6 osób do Komisji spraw podatku mieszkaniowego, zlecając Magistratowi wybranie do tejże Komisji jeszcze 6 osób.

Na delegatow do Komisji tworzonej przez Sejmik Powiat

towy w celu ostatecznego zlikwidowania b. gminy Gzichów wybrano pp. Frąckiewicza i Solarza.

W końcu Rada wydała zarządzenie, że nowe budynki i przebudowa starych do czasu oregulowania miasta mogą być dokonywane tylko za zezwoleniem Magistratu i zleci Zarządowi miasta, aby zwrócił się do Starostwa z propozycją przyjęcia dróg z Czeladzi do Sosnowca i z Czeladzi do Wojkowic i zaliczenia ich do dróg powiatowych.

Na tem posiedzenie zamknięto.

KOMUNIKAT.

Egzamina wstępne kandydatów do Korpusu Kadeckiego w Krakowie odbędzie się według rozporządzenia M. S. Wojsk. nie w ostatnich dniach sierpnia jak już wielu rodziców w różnych dalekich stronach Polski zawiadomiono, lecz w terminie wcześniejszym, mianowicie w dniach 1-ym, 2-im. 3-im lipca 1920 r. 903

Kronika.

— Goście z Warszawy Dziś przybyli kurjerem z Warszawy główny komisarz Urzędu Propagandy Pożyczki Państwowej dr. Chorzewski oraz Naczelnik Wydziału Propagandy Społecznej red Kazimierz Polak, którzy przemawiać będą na organizowanym wiecu propagady pożyczki państwowej.

— Serdeczne pozdrowienia dla pięknych panienek z Zawiercia Sosnowiczankom zasyłają, ułani 8 pułku Jam Ks. Józefa Poniatowskiego z Krakowa. Roman Skorek, Józef Skorupa Jan Kocot. Leon Sobieraj, Adam Knapik, Eugieniusz Makowski, Czesław Urbańczyk, Michał Wydżek.

A pamiętajcież o nas, nabobne dziewoje, bo, pomnąć o nas, idziemy na boje. Każdy wasz liścik dla nas niespodzianka. Niech więc pisują do nas zawiercianka.

— Opieka nad rzemiosłami i przemysłem drobnym. Organizacja władz wojewódzkich, przeprowadzana obecnie, ma na względzie, między innemi opiekę nad interesami mieszkańców województwa. Między innemi do kompetencji władz wojewódzkich będą należały sprawy przemysłowe danej ziemi. W tym celu uruchomione przy województwach departamenty przemysłowe, którym przekazane zostały wszystkie sprawy przemysłu wielkiego, drobnego i rzemiosł danego województwa. W departamencie przem. urzędować będzie kilku urzędników referendarskich, którzy pod kierownictwem służbowym naczelnego departamentu, będą zawiadywać poszczególnemi gałęziami przemysłu. Przemysł drobny i rzemiosła znajdą tam również swego opiekuna w osobie instruktora przemysłowo rzemieślniczego, który, będąc jednym z owych urzędników referendarskich departamentu przem. w sprawach dotyczących organizacji rzemieślniczych może występować jako zastępca ... przedstawiciel ... przemysłowo-rzemieślniczemu przekazane zostaną wszystkie sprawy dotyczące stowarzyszeń, związków, zgromadzeń i organizacji przemysłowo - rzemieślniczych. Na gruncie wymienionych organizacji dep. przem. wojewódzki będzie prowadził akcję kulturalną i społeczną przy pośrednictwie instruktora, jako swego delegata. Na działalność tę, złoży się: organizowanie stowarzyszeń, zgromadzeń i związków rzemieślniczych reorganizacja już istniejących i kontrola nad niemi, opieka nad warstwami rzemieślniczemi, udziela rad i informacji rzemieślnikom i drobnym przemysłowcom i praca nad podniesieniem poziomu kultury i uspołecznienia wśród rzemieślników.

— Z zabawy na plebiscyt. Niedzielna zabawa na plebiscyt ściągnęła do Parku liczne rzesze publiczności. Przeważała wśród niej płeć piękna choćby z tego względu, że na chłopców ogłoszono pobór. Program mimo obiecywanych wielu atrakcji nie odznaczał się wielkim urozmaiceniem. To też cała zabawa sprowadziła się do dość monotonnego spaceru po alejach mniej lub więcej zacienionych i w ogródku przy restauracji, w czasie którego uprawiały panie siarczysty flirt ustny i grupowo... za pomocą tak zwanej poczty francuskiej. Prócz tego była tam i wróżka przepowiadająca mniej lub więcej udatnie to, o czem każdy z nas wie i wiedział oraz karozel, mający powodzenie szczególne u płci pięknej, która hasała na konikach... niczem ułani na froncie, przejawszy się znaczeniem kawalerii dzięki ofenzywie Badennego. Red. Polak z Warszawy i p. Płodowski wypowiedzieli odczyty, których jednak rozbawione rzesze mało słuchały. Pod wieczór ogłoszono rezultat konkursu piękności, ukazując oczom zebranych dwie premjowane „urocze" sosnowiczanki, które stanęły na stole spozierając dumnie dokoła. Co tam dalej było—nie obchodzi nas tyle ile rezultat finansowy który, zdaje się zasilił fundusze plebiscytowe poważną sumą pieniężna.

— Usiłowanie przemycania krów. Onegdaj, dnia 23 bm straż graniczna na odcinku Czeladź zatrzymała 2-ch górnoślązaków, którzy usiłowali przeprowadzić przez granicę 2 krowy, tłumacząc się, że krowy przeznaczone są dla ich własnego użytku. Krowy odprowadzono na komorę celną w Czeladzi, zatrzymanych zaś górnoślązaków skierowano do VI komisarjatu policji państw. w Czeladzi, gdzie sporządzono ścisły protokół. Całą sprawę wtoczono do Sędziego pokoju w Czeladzi. Aresztowanych zaś „kupców" osadzono w areszcie będzińskim. Tamże w dniu 24 bm, na odcinku granicznym Czeladź zatrzymano krowę, którą usiłował przemycić mężczyzna, niewiadomego nazwiska który zbiegł za granicę.

— Urząd pocztowo telegraficzny w Szczucinie nie może się pochwalić solidnością. Kierownik urzędu p. Korol rusin, nie dba tak o urząd jak dba np. o składnicę towarów, gdzie jest bardzo czynnym, jako członek zarządu. Wskutek tego komunikacja pocztowa z pobliskim Solcem (Zakładem kąpielowym) jest więcej niż fatalna. Listy ze st. kolejowej Szczucin (dyr. Krakowskiej) do Solca idą po 4 a nawet 7 dni, gdy odległość między Szczucinem a Solcem, wynosi wszystkiego 12-14 kilom, Gazety miast kongresówki przychodzą z 5-7 mio dniowym opóźnieniem. Możeby wejrzały w to odpowiednie władze.

— Zebranie w sprawie ustalenia rezultatu z zabawy na Miejscowy Kom. pleb. odbędzie się w Stow. Techników we środą o godz. 8 wiecz. osoby biorące udział w organizacji tej zabawy proszone są o przybycie.

— „Głosowi pracy" wydało się pewnego razu że posiadł wszystkie mądrości i tylko on jest wstanie zamieszczać artykuły z sensem i nie poronione oraz stanowić opinję miejscowej prasy, jak o tem świadczą uwagi zamieszczone pod adresem „Kur. Zagł" w numerze niedzielnym. Nie rozszerzamy się nad powyższemi uwagami raz że szkoda czasu wogole na polemiki a zwłaszcza co do sensu artykułów, a powtóre dla tego że uwagi podobne podyktowane być mogły jedynie wielką zarozumiałością autora o jego sensownem stanowisku. "Głosowi pracy przydałoby się więcej taktu.

PROGRAM

IX kursu plebiscytowego.

Wtorek 29.6. O godz. 10 rano odczyt p Całunia p. t. Walka narodu polskiego o niepodległość i bohaterowie tejże o godz. 4 po poł. pogadanka z przezroczami podch, Walewskiego, o godz. 8 wieczór w teatrze Zimowym Gubernator i Trockij.

Sroda 30.6. O godz. 10 rano odczyt podch. Walewskiego Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, o godz. 4 po poł. odczyt p. Płodowskiego Sląsk G. a Polska, o godz. 8 wiecz. w teatrze Zimowym W szponach niemieckich.

Czwartek 1,7. O godz. 4 po poł. odczyt podch. Walewskiego Walka plebiscytowa na G. Sląsku, o godz. 8 w teatrze Zimowym Mazepa.

Piątek 2.7. Odmarsz kursu na Górny Sląsk. 918

— Za uratowanie życia Dowiadujemy się, że p. Rydzewski, który w swoim czasie uratował życie p. Piatkowi przez wydostanie go z kanału kloacznego wypełnionego trującymi gazami (przy ul. Warszawskiej) w nagrodę otrzymał od p. P. rower nowy, zmontowany przez niego własnoręcznie z ramą biało amarantową i napisem na mosiężnej tabliczce: „Z wdzięczności za uratowanie mi życia w dn, 10 V, 1920 W. P. Rydzewskiemu ofiarowuje ten skromny rower, wykończony własnorecznie Alfons Pladek Sosnowiec 10 VI-20",

— Gorliwa urzędniczka moralności publicznej, Dowiadujemy, się że urzędniczka obyczajowa p. Julja Grelak onegdaj w nocy w mieszkaniach prywatnych niektórych artystek teatru miejscowego, dokonała bez umotywowanych przyczyn i powodów rewizji, które uważać należy za nadużycie władzy i położyć trzeba na karb nieznajomości obowiązków. Artystki zainteresowane złożyły skargi do prokuratora o nadużycie władzy. Ta sama urzędniczka w tych dniach sprawdzała z wielką gorliwością i zarazem brakiem taktu; moralność szeregu dziewcząt, które pociągnęła nawet do lekarza, nie skonstatowawszy, niestety, tego o co jej chodziło.

— Wykrycie nadużyć w kasie Skarbowej. W Kasie Skarbowej w tych dniach wykryto w wydziale zasiłków dla rodzin żołnierzy na froncie nadużycia w które zamieszczany jest urzędnik kasy p. t. Dytry. Szczegóły z braku miejsca podamy w numerze następnym.

— Ujęcie szajki międzynarodowych włamywaczy. W końcu maja ekspozytura Urzędu Sledczego Pol. Państw. na pow. Będziński wpadła na trop i ujęła grupę „działaczów" należących do międzynarodowej szajki włamywaczy, operujących we Lwowie, Stanisławowie, Zagłębiu Dąbrowskiem a nawet w Odesie, Berlinie i Paryżu. Szczegółowe rewelacje w tej sprawie podamy w numrze następnym,

— Aresztowanie bandyty. Wywiadowcy urzędu śledczego ujęli w dniu wczorajszym od dawna poszukiwanego bandytę Franciszka Kiercza, który w ubiegłym roku brał udział w napadzie rabunkowym na kasę kolejową w Strzemieszycach.

— Pocieszająca wiadomość Od osoby wiarogodnej, zamieszkałej w Katowicach, która bawiła w tych dniach w Sosnowcu, dowiadujemy się iż kurs naszej marki od paru dni idzie stale w górę, a w ubiegły czwartek markę niemiecką można było nabyć za 3 marki polskie. Tendencja zwyżkowa na marki polskie z każdym dniem wzrasta.

— Brak gotówki. „Z powodu, że w ostatnich czasach zaprzestano kupować towary galanteryjne, czekając, aż ceny spadną, kryzys w warszawskim świecie handlowym jeszcze bardziej się zaostrzył. Kupcy, którzy nie mają gotówki leżącej, zmuszeni są obniżać ceny.

— Pozdrowienie dla sosnowiczanek z nad Berezyny. Wywiadowcy sosnowiczanie z nad krwią broczącej Berezyny zasyłają serdeczne pozdrowienia dla sosnowiczanek i pogonianek. B. Nowak. S. Fularski. St. Bański, K. Hamankiewicz, M. Baliński, T. Łabuś i S. Sabyła. Nad Berezyną 26 6. 20 r.

— Nowe pobory dozorców domowych. W myśl zawartej umowy zbiorowej z dnia 26 maja r. b. pomiędzy przedstawicielami właścicieli nieruchomości a delegatami dozorców domowych, przy współudziale inspektora pracy XVII obwodu, podzielono nowe pobory dozorców domowych na dwie kategorje.

W Sosnowcu w centrum miasta otrzymywać będą dozorcy miesięcznie 250 mk. na przedmieściach 125 mk.

Oprócz tego każdy z dozorców domowych otrz... jednorazowe wsparcie w... sokości w centrum miast... mk, na przedmieściach ...

Uregulowanie spr... szych mieszkań dla ... nastąpi po zebran... zw. Komisji rozjem... warunki płacy, ... wyżej, obowiązują... 1 czerwca r, b.

Niektórzy właś...

mów odmówili wypełnienia warunków, wobec czego władze policyjne sporządziły szereg protokułów, domagając się od kamieniczników wypełnienia warunków umowy.

— Orkiestra Związkowa. W ubiegłą niedzielę t. j. 20 czerwca, popisywała się w parku Sieleckim orkiestra Polskiego Związku Zawodowego pod batutą P. B. Cupiała, której gra bardzo się podobała publiczności tak pod względem dobranego zespołu jak również i repertuaru, za co publiczność nie żałowała oklasków.
Dodać trzeba, że Polski Związek Zawodowy sprowadził wprost z fabryki cały komplet zupełnie nowych istrumentów, zaś kapelmistrz p. C. posiada tak bogaty repertuar, że podobać się on może choćby najwybredniejszym słuchaczom.

— Dla zbiegów z Ukrainy. Ministerjum pracy i opieki społecznej wyznaczyło dla dyspozycji wojewody lubelskiego 100,000 mk. na okazanie pomocy uchodźcom przybyłym z Kijowa i Ukrainy. Część uchodźców z Ukrainy ulokowano czasowo na stacji Kalenkowicze i innych kol. Poleskich.

— Komunikacja powietrzna. Podsekretarz do spraw aeronautyki, świadczył, że linje powietrzne: Paryż—Londyn, Tuluza—Barcelona, Alicante—Rabat, Tuluza—Bordeaux, Nîmes—Nicea, funkcjonują bardzo [...]larnie. Inne linje, a między [...] Paryż—Praga, Warsza[...] Bukareszt, Paryż—Genewa [...]ktowane i oddane będą [...]u publicznego w bar[...]ej przyszłości.

[...]awek portem W [...]zgodniu z ramienia [...]ciej II okręgu Dróg [...]inżynier Żukowski [...] do budowy boczni[...]j wzdłuż ulicy Bu[...] mostu, a to celem [...]owanie specjalnych [...]zekształcenia obec[...] na port to[...] [...]ocznica ta jest przed[...]inji kolejowej od fa[...]zioza.

[...]ny dar na cele ple[...]. Dr. Włodzimierz [...]czanowicz złożył do [...]tetu Obrony Kresów [...]ich kwotę 45,000 marek [...] plebiscytową.

[...] Kasy im. Mianowa-[...] Odbyło się w Warsza[...]wie posiedzenie R. N. Mian. Zadaniem jej badz[...] nauki polskiej i jej roz[...] W roku sprawozdawczym [...] wydała na zapomogi, nag[...]y i pożyczki rb. 96.710, na [...]dawnictwa rb. 69,920. na [...] rb. 9.270. Ponieważ [...] dochodu z kau[...]ecnie dopływ du[...]ty jest zat[...]skich kopalń naf[...] los ich nie[...] i przyszły Kasy uleg[...]adowa, a kapitały Kasy wobec olb[...]rzymich potrzeb naukowych, apeluje do społeczeństwa o po[...]moc. Obecnie na wydatki swe czerpie fundusze z kapitału zapasowego, który co rok się zmniejsza. Pomoc rządowa dla nauki nie wystarczy: rząd ma swe specjalne cele państwowe, obracające się w dziedzinie głównie zastosowań nauki. Nauka czysta, to świadectwo kultury nie powinna ulec zaniedbaniu.

— Teatr H. Czarneckiego. Dziś po południu przedstawienie plebiscytowe „Gubernator i Trockij", wieczorem —„Kochanek z obłoków".
W środę „W Saponach niemieckich.
W czwartek 1 lipca pre[...] „Mazepa" Słowackiego. [...]ccadero—kabaret da[...] [...]ższych dniach szereg [...] kupletów, które [...] swojskie

Z teatru.

„KOCHANEK z OBŁOKÓW".
(Farsa w 3 aktach).

Który Sharpless? Jeden z nich lotnik i utracjusz, drugi bardzo maminkowaty... Obaj znaleźli się przypadkowo na drodze Zerminki, w której kochał się Janville bez wzajemności, ponieważ panienka zajęta była obu Sharplesami i tym co latał po obłokach, jako lotnik, a bałamucił kobietki na ziemi, i tym co nadto był maminkowatym i kochał Zerminkę. Jak w francuskiej farsie wiele jest kombinacji z Sharplessami i Zerminką, wiele nadzwyczajnych sytuacji i niespodzianek, które dobrze kończą losy Zerminki. Farsa skrzy się świetnym djalogiem, pełna jest dowcipnych scen no i—dobrze grana mimo nieco powolnego tempa jak na farsę.

Trudną rolę ekscentrycznej Zerminy grała z werwą, finezją z zupełnem opanowaniem roli p. Szewczyńska, artystka bardzo zdolna, a nie mogąca rozwinąć w trudnych warunkach teatru prowincjonalnego, wszystkich warunków swych zdolności. P. Dunajewska dała nam skończony typ zaaferowanej losem córy mateczki, a p. Trojanowska zręcznie podchwyciła sylwetkę miss Gibbs, baletnicy wątpliwej konduity. Papę Goudrecourt'a grał doskonale p. Frankowski lotnika Powołański. Pełnym swobody był w roli Saint Hilaire'a p. Dąbrowski sprawca nieporozumień farsowych powikłań. Dobrze grane inne role, dobra obsada sztuki, dowcip, komizm sytuacji, składają całość każe się spodziewać, że „Kochanek z obłoków" dłużej zabawi na ziemi rozweselając licznych widzów.

J. M—ski.

Z Będzina.

Rada Centralna dla spraw mięsnych.

Na zasadzie decyzji Naczelnika Urzędu do Walki z Lichwą i spekulacją na powiat Będzinski p. Brzozowskiego, w ubiegłą niedzielę odbyła się w Będzinie specjalna konferencja w sprawie drożyzny i braku mięsa.

W naradzie udział wzięli oprócz inspektora aprowizacyjnego i naczelnika zmiankowanego urzędu, wszyscy burmistrzowie i kierownicy aprowizacyjni miast Zagłębia, starsi cechów rzeźniczych oraz przedstawiciele koła związku kupców tej gałęzi.

Po wyczerpującej dyskusji, postanowiono założyć „Radę Centralną" składającą się m. i. z 2 przedstawicieli każdego cechu, rzeźniczego i 4 członków koła kupców, handlujących trzodą. Rada ma istnieć przy Urzędzie Walki z lichwą, do którego należy ewidencja członków Rady. Możeby i w innych ośrodkach prowincjonalnych byłoby celowem założenie analogicznej instytucji.

Listy do Redakcji.

Dąbrowa Górnicza, 26 VI.

Szanowna Redakcjo!

Odnośnie do art. „Porządki pocztowe w Dąbrowie Górniczej" zamieszczonego w „Kurjerze Zagłębia" z dnia 25-VI br. Nr. 143 proszę na zasadzie przepisów ustawy prasowej o następujące sprostowanie—

Nieprawdą jest że nazywam się „Baterowycz" że jestem potomkiem tych którzy przeciw naszym braciom i siostrom walczyli pod Lwowem i że myślę po hajdamacku.—

Natomiast prawdą jest, że nazywam się Euzebjusz Baterowicz, że pochodzę z rodziny polskiej, rowadzę dom po polsku jestem obywatelem polskim i wychowuję dzieci po polsku.

Szanowny korespondent, nazywając mnie gburem, arogantem, pasożytem i ignorantem pisowni polskiej, nie przytoczył żadnych faktów, gdyż ich niema a na napisanie dotyczącego artykułu wysilił się z zemsty za wyproszenie go z urzędu pocztowego z powodu romansów z funkcjonarjuszką wczasie nocnej służby.

Naczelnik Urzędu
Euzebjusz Baterowicz.

OFIARY

Na plebiscyt.

780. Dzieci szkoły Tow. „Hr. Renard" w Sielcu, zamiast prezentu na imieniny dla przełożonego szkoły. Mk. 450.

781. Dzieci z domów Hulczyńskiego jako dochód z urządzonego przedstawienia amatorskiego Mk. 500.

DROBNE OGŁOSZENIA

[...] Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.